

KATARZYNA OLESZCZUK - wiklina papierowa

Jej twórczość to swego rodzaju recykling. Nadaje zużytych materiałom nowe życie. Papier płaski staje się przestrzenią.

Katarzyna Oleszczuk

Urodzona w 1971 roku w Hajnówce (województwo podlaskie), a od 1993 roku mieszkanka Łobaczewa Dużego. Do Terespoła zawitała w wieku 5 lat, kiedy jej tata dostał pracę na PKP w pobliskich Małaszewiczach i służbowe mieszkanie w blokach na osiedlu „Kolejowym”.

Ukończyła Szkołę Podstawową Nr 1 w Terespolu tzw. Tysiąclatkę. To właśnie tam rozpoczęła swoją przygodę z twórczością artystyczną. Uczęszczając na pozalekcyjne zajęcia plastyczno-techniczne, pod okiem znanego, cenionego, niezapomnianego pedagoga i artysty Augustyna Kuszneruka rozwijała swoje zdolności poznając różne techniki twórczości. Począwszy od trzymania ołówka do szkicu, pędzla do malarstwa poprzez różnego rodzaju dłuta do reliefu, czy linoryt, a skończywszy na pirografii do wypalania w drewnie. Jak sama wspomina - „To był niesamowity czas. Poprzez zabawę poznawałam sztukę bez ograniczeń kolorystycznych, powierzchniowych i materiałowych”.

Potem uczęszczała do LO im. Bohaterów Warszawy w Terespolu, gdzie na cztery lata jej działalność artystyczna ograniczała się do wykonania dekoracji gazetek, witryn, czy apeli. Nic nie wskazywało na to, że dalsze kroki pójdą w kierunku plastyki, a jednak. Ukończyła Studium Nauczycielskie im. Stanisława Staszica w Białej Podlaskiej uzyskując przygotowanie do zawodu nauczyciela szkoły podstawowej w specjalności "wychowanie plastyczne". W wyuczonym zawodzie przepracowała, jak sama mówi, aż rok (w tak małej miejscowości nie było zapotrzebowania na kolejnego pedagoga z plastyki). Rozpoczęła więc pracę jako spedytor kolejowy, co wykonuje do dziś.

Dom, macierzyństwo, praca zawodowa, weekendowa działalność muzyczna na wiele lat uśpiła sferę artystyczno-plastyczną. Dopiero nie tak dawno, bo w 2015 roku, dzięki umiejętnościom organizatorskim sąsiada Łukasza Draguna (gminnego radnego, który przyczynił się do tego, że zajęcia odbywały się w świetlicy wiejskiej w Łobaczewie Dużym), zaczęła uczęszczać do Policealnej Szkoły Centrum Nauki i Biznesu ŻAK w Białej Podlaskiej. Po rocznym okresie nauczania w sierpniu 2016 roku uzyskała dyplom potwierdzający kwalifikacje w zawodzie florysta. W trakcie nauki, na zajęciach praktycznych, po raz pierwszy spotkała się z wikliną papierową. Początki nie były wcale łatwe, ale wytrwałość, chęć i ćwiczenia sprawiły, że stało się to pasją. Dziś jej prace, to nie tylko splot papierowy, ale również elementy z szydełkowania, krawiectwa, wzornictwa. „Dzięki tej szkole przypominałam sobie, że mam coś, co mogę dać innym. Kawałek siebie, swojego talentu”.

„Moje prace często powstają przy użyciu przedmiotów już raz wykorzystanych, przeznaczonych do kosza. Jest to swego rodzaju recykling, nadaje przedmiotom nowe życie. Papier płaski staje się przestrzenią”. Podsumowuje: „Cały czas szukam kolejnych wyzwań. Próbuję swoich możliwości w zdobieniu przedmiotów techniką decoupage, sospeso, mixed media, collage assemblage. Od dwóch lat bawię się wstążką wykorzystując japońską metodę kanzashi. Cieszę się, że znalazłam radość w tworzeniu”.
